

Polska Rada Chrześcijan i Żydów

The Polish Council of Christians and Jews



Co-chairs: Stanisław Krajewski and Zbigniew Nosowski
www.prchiz.pl
Address for correspondence: Trębacka 3, 00-074 Warszawa

Warszawa, 14.05.2019

Oświadczenie Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów

W ostatnich tygodniach wzmagają się w Polsce napięcia, które budzą nasz głęboki niepokój. W życiu publicznym – i to nie na jego marginesie – pojawiły się wypowiedzi atakujące Żydów. Do najbardziej bulwersujących należy kazanie bpa Andrzeja Jeża, który cytował oskarżenia sprzed 100 lat, sugerując, że Żydzi mają plan zwalczania Kościoła i że to może tłumaczyć kłopoty, które ma obecnie Kościół. Ponieważ te oskarżenia zostały wypowiedziane w obecności wielu księży, można się obawiać, że są one świadectwem przyzwolenia na antysemityczne postawy znane z czasów przedwojennych. Budzi to zrozumiałe obawy Żydów a także wszystkich tych, którzy nie godzą się na to, żeby życie społeczne budować na nienawiści.

Wydarzeniem, które odbiło się szerokim echem w Polsce i na świecie, jest powrót do ludowego zwyczaju chłostania podobizny Judasza w Pruchniku. Niezależnie od faktu, że zachęcanie dzieci do walenia kijami w postać ludzką jest wątpliwe wychowawczo, problem polega na tym, że podobizna ta była ucharakteryzowana na stereotypowego Żyda, a zatem faktycznie chodziło o zachęcanie do bicia Żydów. Miało ono charakter symboliczny, ale nie można uniknąć pytania, czy nie jest to kształtowanie mentalności, która ułatwi agresję realną.

Istnieje pewien realny problem, który bywa wykorzystywany jak pretekst. Mianowicie część z obecnych napięć wynika z protestów przeciwko amerykańskiej ustawie 447, JUST Act, nakazującej rządowi USA zrobienie raportu o własności utraconej przez Żydów w Europie z powodu wojennej Zagłady. Budzi to wielkie emocje w Polsce. Problem restytucji jest znacznie szerszy, dotyczy nie tylko Żydów: śmierć milionów obywateli w czasie wojny i transfery kolejnych milionów ludzi po wojnie stworzyły gigantyczne trudności prawne, których władze Polski nie podjęły w sposób należyty ani od razu po wojnie, ani po 1989 roku. Rozumiemy obawy Polaków mieszkających w domach, które należały kiedyś do innych właścicieli, bo wyobrażają sobie ich utratę w wyniku restytucji. Wiadomo poza tym, że ma miejsce wiele oszukańczych prób przejęcia nieruchomości przez rzekomych pełnomocników rzekomych żydowskich spadkobierców. Szczególne kontrowersje budzi zagadnienie mienia bezspadkowego. Uważamy też, że pełne rekompensaty byłyby zbytnim obciążeniem dla Polski. Jednakże uważamy zarazem, że nieuwzględnianie faktu utraty własności z powodu wymordowania całych rodzin w ramach wojennej Zagłady jest sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości. Upłynęło już wiele dziesięcioleci i wydaje się, że nie ma idealnego rozwiązania. Niemniej jednak jakieś rozwiązanie powinno zostać wypracowane przez wszystkie zainteresowane strony. Wyobrażalne są rozstrzygnięcia kompromisowe, np. rekompensata symboliczna. Wymaga to dobrej woli obu stron. Nasze przygnębienie budzi fakt, że obecne reakcje w Polsce przekraczają granicę między protestowaniem we własnym interesie a całościową postawą antyżydowską. Uważamy, że jest to nie do przyjęcia i przychodzi na myśl najmniej chwalebne okresy relacji polsko-żydowskich.

Jako polscy chrześcijanie i Żydzi wierzymy we wspólnotę, która wynika i ze wspólnych korzeni biblijnych i ze wspólnego życia w naszym kraju. Zwracamy się z apelem do polityków, duchownych, dziennikarzy i innych osób, które kształtują opinię publiczną, o przeciwstawianie się zachowaniom, które zatruwają atmosferę, promują postawy nienawistne, obwiniają Żydów o wszelkie zło. Jeśli napięcia i złe emocje będą rosnać nadal, grozi to nam wszystkim nieobliczalnymi konsekwencjami.